

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106

00000 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

## Sejm boi się rządu

Suwereni czynią wszystko, aby utrzymać swój nędzny żywot  
Nad protestami marszałków izb, prez. Rzplitej przechodzi do porządku dziennego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telef.:

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie sesji parlamentarnej. Nie znaczy to jednak, aby rozpoczęła się normalna praca. Sesja sejmowa została bowiem zwołana, ale nie było dotychczas wyznaczone posiedzenie senatu, który jak wiadomo, ma prawo obradować od 22 b. m. W każdym razie w gmachu przy ul. Wiejskiej nastąpiło ożywienie.

Z samego rana w mieszkaniu prywatnym marszałka Rataja odbyła się narada prywatna sejmowo-senatorska, w której wzięli udział p.p.: Thugutt, Barlicki, Narasz, Debski, Kiernik, Witos, Dubanowicz, Śtroński Popiel z sejmiku, a ks. Albrecht, Bieławski, Banaszek i Posner z pośród senatorów.

W naradzie wzięli także udział marszałek senatu, p. Trąpczyński.

Wbrew panującym dotychczas tendencjom aby rozpocząć prace od słynnej samorozwiązalności marszałek Trąpczyński oświadczył, że uważa zupełnie za niewskazane rozpoczęcie pracy od tego, co różni między sobą izby. Jego zdaniem sprawa ta jest zupełnie nieaktualna, w każdym razie aż do chwili, kiedy izby w naradach prywatnych nie ustalą wspólnego tekstu.

Opinia marszałka Trąpczyńskiego, ratująca izbę przed natychmiastowym zatargiem z rządem, uzyskała niezwłocznie poparcie wszystkich klubów za wyjątkiem socjalistów.

W wyniku dyskusji uchwalono, że sejm powinien zająć się takimi sprawami,

które same przez się nie wywołują zatargu między izbami, ani też pomiędzy parlamentem a rządem.

Dalej w dyskusji poruszano sprawę uchybienia Konstytucji przy zwołaniu izb i na mocy jednomyślnej opinii w tej sprawie marszałkowie sejmiku i senatu zwrócili się do prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o audjencję, którą im wyznaczono natychmiast, na godzinę 4 po południu.

O godzinie 6 obaj marszałkowie wrócili do sejmiku i kancelarja sejmiku i senatu ogłosiła następujący komunikat.

„Dnia 13 września w godzinach popołudniowych marszałkowie sejmiku i senatu udali się do prezydenta Rzeczypospolitej i oświadczyli, że zarządzenie, dotyczące zwołania sesji sejmiku i senatu od 13, względnie 22 b. m., a więc po upływie 14-dniowego okresu od czasu wniesienia wniosku postów i senatorów, nie dadzą się pogodzić z postanowieniem art. 25 Konstytucji“.

Według wiadomości, — które w sejmie się rozeszły — prezydent Rzplitej wysłuchał przemówienia marszałków milcząc, poczem rozmowa przeszła na inne tory.

O godz. 6.30 wiecz. zgromadził się konwent seniorów sejmiku. Obecni byli przedstawiciele wszystkich klubów, — prócz Wyzwolenia i Zjednoczenia Niemieckiego. Marszałek Rataj zdał relację z audjencji na Zamku, następnie obszernie i zawiśle tłumaczył, dlaczego nie zwoływał dotychczas posiedzenia.

Jego zdaniem — sytuacja, po ostatnim zarządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej, było pod względem geometryczno-prawnym niezwykła.

Marsz. Rataj zaproponował, by zwołać pierwsze posiedzenie dnia 19 b. m. z tym samym porządkiem dziennym, który był ustalony dla ostatniego, nieodbytego posiedzenia w lipcu. Porządek dzienny jest następujący: „Trzecie czytanie ustawy samorządowej, nowelizacja dekretu prasowego, wniosek w sprawie „Dziennika Ustaw“ i nowelizacja ustawy o poborach nauczycieli. Poprawki do 3 go czytania ustawy samorządowej mogą być zgłaszane do soboty włącznie. Komisje mogą pracować od dzisiaj“.

Wszystkie propozycje marsz. Rataja przyjęto bez dyskusji.

Na zakończeniu posiedzenia poseł Rymar (ZLN) zadał marszałkowi pytanie, czy można będzie składać wnioski nagłe np. w sprawie powodzian.

Marsz. Rataj odpowiedział, że oczywiście wszystko, na co pozwala regulamin sejmowy, jest dopuszczalne i w czasie sesji obecnej.

Na tem obrady zamknięto i gmach sejmowy szybko się wyludnił.

## Śledztwo w sprawie zamordowania Trajkowicza dało sensacyjne wyniki, oświetlające całą sprawę

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (K) telef.:

Władze śledcze, prowadzące śledztwo w sprawie zabójstwa w poseselstwie sowieckim przystąpiły w dniu dzisiejszym do ekspertyzy przedmiotów, mających związek z zabójstwem Trajkowicza.

Początkowe badania dały wprost sensacyjne wyniki, które obecnie już oświetlają całe zajście. Wyniki trzymane są w ścisłej tajemnicy. W dalszym ciągu trwa przesłuchiwanie świadków zajścia w poseselstwie sowieckim.

Jak nas informują, z powodu nawału nowych i sensacyjnych szczegółów, wyjazd sędziego Wituńskiego do Wilna, dla przesłuchania szeregu osób, ulegnie znacznemu opóźnieniu.

000

## Porażka armii Czang-Tso-Lina

W Chinach znowu wzmagają się ruchy komunistyczne

LONDYN, 13 września. (ATE). Według wiadomości, napływających z Szanghaju porażka wojsk Sun - Czuan - Fanga wpłynęła na ponowne ożywienie ruchu komunistycznego w Chinach.

Agitatorzy komunistyczni, prześladowani zarówno przez podwładnych Czang - Tse - Lina, jak i przez rząd nankijski zbiegli na prowincję, gdzie wywołali obecnie groźne powstanie chłopskie.

Wielkie masy włościan, uzbrojonych w siekiery, kosy i piki, zdążają w kierunku Hankou i Nankinu.

Czang - Kaj - Szek podobno przybył tajemniczo do Szanghaju. Wywierany jest nacisk na niego, by ponownie objął główne do-

wództwo w celu stłumienia ruchu komunistycznego. Wojska północne, zupełnie rozbite, wycofują się w kierunku na Tsin - Tsin.

LONDYN, 13 września. (ATE). Biuro Reutera donosi z Pekinu za pośrednictwem dziennikarzy chińskich o wielkiej rzezi w prowincji Ho - Nan, która rozmiarom i swymi przekroczyła dotychczas znane masowe morderstwa. W mieście Hangtse i okolicach wyróżnionych zostało przez wojsko 50 tysięcy ludzi. Po wodem tej masakry było zabójstwo kilkudziesięciu żołnierzy armii generała Fenga przez cywilną ludność, w odpowiedzi na co wojsko rozpoczęło mordowanie mieszkańców bez różnicy płci i wieku.

## Zmarł wróg alkoholu

Wielka liga amerykańskich prohibicjonistów okryła się żałobą, zmarł p. Wayne B. Wheeler, przywódca ruchu trzeźwości i związku anti - barowego, którego akcja uwieńczona została głośnie na obu



P. Wayne B. Wheeler.

południach wśród braci „trunkowych“ ustawą o prohibicji. P. Wheeler był fanatykiem swej idei i dążył do zupełnego „wysuszenia“ Ameryki, a za jej przykładem i całego świata.

## General Zagórski na Westerplatte?

Poseł Kortanty daje na to słowo honoru

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:

Późnym wieczorem „Rzeczpospolita“ warszawska wydała dodatek nadzwyczajny w którym stwierdza, że generał Zagórski żyje i znajduje się w polskich zakładach amunicyjnych w Westerplatte.

Na dowód tego gazeta donosi że fundusz zapomogowy dla wdów i sierot po poległych lotnikach otrzymał wczoraj od gen. Zagór-

skiego list autentyczny następującej treści:

„Przy niniejszym załączam wrześnieową ratę w wysokości 40 zł.“

Na znaczku pocztowym widnieje stempel poczty gdańskiej. Gazeta stwierdza słowem honoru pisma, że władzom śledczym znane jest miejsce pobytu gen. Zagórskiego.

## Kronika telegraficzna

EPIDEMIA PARALIŻU U DZIECI przetrzęciła się z Rumunii na miejscowości pograniczne Węgier. Rząd rumuński ogłosił komunikat oficjalny, w którym stwierdza, iż dotąd zarejestrowano przeszło 150 wypadków. W Bukareszcie notują dziennie 10 wypadków paraliżu u dzieci. Przeważnie chorują dzieci od 2 do 4 lat. Większość wypadków nie jest śmiertelna, lecz pociąga za sobą całkowity lub częściowy paraliż.

KOMITET FINANSOWY LIGI NARODÓW aprobował prośbę rządu bułgarskiego w sprawie emitowania pod auspicjami ligi narodów pożyczki na odbudowę finansową i ekonomiczną Bułgarii.

W POBLIŻU BANIALUKI (S. H. S.) spadł samolot wojskowy typu „Potez“ z dwoma pilotami por. Marinkowiczem i sierżantem Dacicem. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Przyczyna katastrofy dotychczas nieznana.

ROBOTNICY CENTRALI ELEKTRYCZNEJ W LENINGRADZIE rozpoczęli strejk, celem parcia żądania wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy. Przeciwnie strejkującym wysłano wojsko w związku z czym zabitych zostało 15 robotników, a rannych 50.

KRÓL HISZPAŃSKI podpisał dekret, zwołujący zgromadzenie narodowe na dzień 10 października.



**Jak się poszukuje pozostawionych w Rosji dokumentów?**

Współpracownik warszawski „Głosu Polskiego” (Id) donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu ustaliło następujący system wydobywania dokumentów osobistych od władz sowieckich za pośrednictwem konsulatów Rzeczypospolitej Polskiej. Osoba, poszukująca swego dokumentu, winna przesać opłacone zwykłym stemplem podanie do ministerstwa spraw zagranicznych—departament konsularny.

Ministerstwo spraw zagranicznych, na podstawie podania, ustali wysokość opłaty, przypadającej na pokrycie kosztów wydobycia żądanych dokumentów, obliczonej w dolarach amerykańskich (3 dolary za dokument) i przesać osobie zainteresowanej odpowiednie zaświadczenie, na mocy którego petent będzie mógł wysłać pocztą wprost do odd. śnej placówki polskiej w Rosji oznaczoną kwotę w efektywnych dolarach amerykańskich.

Ostateczny rozrachunek za wydobycie, przesłanie oraz legalizację będzie uskuteczniano przy odbiorze dokumentów.

W razie niezamówienia petenta winien on dołączyć do podania świadectwo ubóstwa, na zasadzie którego M. S. Zag. będzie w możności wydobyć dokumenty bezpłatnie.

**Działalność sowiecka na Kresach.**

WILNO 13. Donoszą tu z nad graniczą, iż właściciel majątku Łukawiec, p. Tyszkiewicz wyszedłszy z domu w kierunku granicy dla obejrzenia swej posiadłości, zniknął w tajemniczy sposób.

Wszczęte śledztwo wykazało iż p. Tyszkiewicza uprowadziła sowiecka straż graniczna.

WILNO 13.9 Donoszą tu z Postaw, iż władze policyjne wpadły na trop nowej organizacji komunistycznej.

W związku z tem aresztowano już około 20 osób, w czem 12 białorusinów.

Śledztwo w tej sprawie trwa.

**Termin składania podań o zasiłki wojskowe dla rezerwistów**

Współpr. warsz. „Gł. Pol.” (Id) donosi: W myśl obowiązującej ustawy podania rezerwistów, którzy odbyli ćwiczenia wojskowe o wyplatę im przyznanych zasiłków, należy składać w terminie miesięcznym, licząc od dnia zwolnienia z ćwiczeń.

Otóż wobec tego, że rozporządzenie o zasiłkach dotychczas nie zostało ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” w roku bież., ma być stosowana następująca procedura:

Dla tych rezerwistów, którzy zwolnieni zostali z ćwiczeń przed ogłoszeniem rozporządzenia, termin jednomiesięczny nie jest obowiązujący, natomiast stosowany będzie ten termin ściśle wobec rezerwistów, którzy wrócą z ćwiczeń po ukazaniu się rozporządzenia w „Dzienniku Ustaw”.

Prof. HALPERN powrócił.

Zapisy na lekcje gry fortepianowej od 2—4 po poł.

Sienkiewicza 20, II-gie p. front. 6726—5

**Jedynie wieloletni wysiłek społeczeństwa może przewyciężyć trudności gospodarcze, które przeżywa Polska (Specjalny wywiad „Głosu Polskiego” z zastępcą przewodniczącego komisji ankietowej)**

Zastępca przewodniczącego komisji ankietowej badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany, p. Jastrzębski udzielił warszawskiemu współpracownikowi naszej redakcji (K) następujących informacji o stanie prac komisji ankietowej:

Badania zakładów przemysłowych dobiegają końca. W najbliższych dniach niektóre podkomisje przystąpią już do opracowania sprawozdań i wniosków, przewidzianych rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej o powołaniu komisji ankietowej.

Podkomisja programowa, która składa się z przewodniczących wszystkich podkomisji i pracująca pod moim przewodnictwem, w tym tygodniu uchwali ogólny dla wszystkich gałęzi przemysłu plan sprawozdań. Przewiduje się, że sprawozdanie o każdej gałęzi przemysłu będzie składało się z trzech części:

1) obejmującej opinie komisji ankietowej o stanie badanej gałęzi przemysłu, wadze gatunkowej tej gałęzi w ogólnym systemie gospodarczym kraju, oraz możliwościach, jakie istnieją dla badanej gałęzi;

2) obejmującej analizę niedomagania, istniejących w badanej gałęzi, analizę kosztów produkcji, analizę procesów kształtowania się cen w tej gałęzi produkcji, oraz oświetlenie zagadnienia racjonalizacji i potaniaenia produkcji;

3) obejmującej ogólne wnioski w sprawie rozwoju badanej gałęzi produkcji, jej racjonalizacji i potaniaenia.

Poza sprawozdaniami, dotyczącymi poszczególnych gałęzi produkcji, przewiduje się ogólne sprawozdanie syntetyczne, w którym zostaną objęte zagadnienia wspólne dla wszystkich badanych gałęzi.

— Czy pan prezes mógłby już coś powiedzieć o wynikach badań?

— Owszem. Na podstawie dotychczasowych badań można już stwierdzić, że trudności gospodarcze, które przeżywa nasz kraj, leżą znacznie głębiej, niż to sobie wyobrażały niektóre ugrupowania, lub też poszczególni działacze na polu polityczno-gospodarczym. Można również stwierdzić na podstawie tych badań, że trudności te da się przewyciężyć nie zapomocą zastosowania tej lub innej recepty, spreparowanej na podstawie nawet najlepszej doktryny, a przez zgodny wieloletni wysiłek społeczeństwa, oparty na znajomości faktycznego stanu rzeczy.

J. Kam.

**Złotodajne tereny japońskie własnością sędziwej mieszkanki Warszawy**

Z Warszawy donoszą: Przed kilku laty przybyła do Warszawy staruszka, pani H., wdowa po jednym z najbogatszych ludzi w Rosji.

Rewolucję bolszewicką przeżyła pani H. w Rosji, gdzie doświadczyła najokropniejszych przeżyć. Cały majątek rozgrabiono, meza zawleczono do lochów przez wyczajki i rozstrzelano, wreszcie jedyną córką zmarła w tragicznych okolicznościach.

Nieszczęśliwa staruszka została sama i w skrajnej nędzy czekała kresu żywota.

Nagle spotkała ją niezwykle nie spodzianka.

Przed kilku miesiącami w piśmie angielskich ukazało się ogłoszenie, że rząd japoński poszukuje spadkobierców niejakiego p. H., który był właścicielem złotodajnych terenów. Tereny te pragnie rząd japoński nabyć.

Dziwnym zbiegiem okoliczności dowiedziała się o tem staruszka. Siegnęła pamięcią w przeszłość i przypomniała sobie. Istotnie, maż jej nabył niegdyś po niezwykle niskiej cenie jakieś tereny w Japonii, w których rzekomo miało ukrywać się złoto. Początkowe poszukiwania zawiodły i bogacz zapomniał o swej posiadłości.

Staruszka udała się do jednego ze znanych adwokatów warszawskich z prośbą o pomoc. Przeprowadzono korespondencję, z której okazało się, że przed kilku laty wykryto na tych terenach olbrzymie pokłady złota. Tereny doszły do kolosalnej wartości.

Rakowanią adwokata pani H. z rządem japońskim są już na ukończeniu. W najbliższych dniach adwokat wyjeżdża do Japonii, gdzie podpisze ostatecznie kontrakt sprzedaży.

Pani H. u schyłku swego żywota podnosi się znowu z otchłani nędzy i stanie się milionerką.

**Wytruto wszystkie ryby w górnym biegu Wisły.**

KRAKÓW 13.9 Przed kilku dniami w górnym biegu Wisły zostały na dłuższej przestrzeni wytrute wszystkie ryby z powodu nadpłynięcia korytem Przemysły zatrutych odpadów fabryk z okręgu przemysłowego Śląsko-Dąbrowskiego. Na wiadomość o tem udali się na miejsce wypadku przedstawiciele zawodowego stowarzyszenia rybaków w Krakowie, którzy stwierdzili katastrofalny stan zniszczenia rybostanu Wisły. Na obu brzegach rzeki leżały masy wytrutych ryb, reszta płynęła z biegiem rzeki. Luźność okoliczna rzuciła się do zbierania ryb, które później sprzedawano w okolicach Oświęcimia, Chrzanowa, Zatora. Rybacy zwrócili się obecnie do władz z memo rjałem w sprawie przestrzegania zakazu puszczania zatrutych wód przemysłowych do rzek, co w ciągu jednego dnia przekreślał znużone wysiłki finansowe i fizyczne nad dzwignięciem rybostanu w zagrożonych rewirach.

**Zabójca wicekonsula włoskiego**

został podczas aresztowania nieuczciwie skatowany.

PARYŻ 13. PAT. Dziś odbyło się badanie zabójcy wicekonsula włoskiego przez sędziego śledczego Zabójca wycieczony wskutek otrzymanych w czasie aresztowania uderzeń, dawał do zrozumienia, że słyszy i rozumie stawiane mu pytania, jednakże nie może wydobyć żadnego artykułowanego dźwięku. Napisał on na arkuszu papieru swe nazwisko, adres, wiek i narodowość. Posiada dziecko i żonę, którzy przebywają we Włoszech. Zabójca nie zdaje się zdradzać jakichkolwiek objawów choroby umysłowej.

Stwierdzonem zostało, że zabójcą wicekonsula jest Sergiusz Dimodugnu, lat 25 urodzony w Serignola we Włoszech, z zawodu robotnik-cementownik, mteszkający obecnie w Paryżu.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu zabójcy, znaleziono jeden tylko egzemplarz antyfaszystowskiego druku

**Powstanie antyrządowe na Litwie było dziełem socjalistów i ludowców a nie Komunistów**

KOWNO, 13 września. O sytuacji w kraju i o rozruchach generalny sztab litewski podaje dalsze szczegóły.

W mieście Olicie planowany był podobnie jak w Taurogach wybuch powstania przeciwko rządowi. Głównym kierownikiem rokoszu był tam socjalistyczny poseł do parlamentu Pleckajtis. Pleckajtisowi udało się jednak uciec, gdy spostrzegł, że akcja nie znalazła należytego poparcia.

Co się tyczy akcji w Taurogach, to w chwili, gdy wybuchnęły rozruchy, w mieście było tylko 6 policjantów, których naturalnie natychmiast rozbrojono. Z socjalistami połączył się później motloch, który wogóle nie miał żadnego programu, ani celów politycznych.

O godz. 2-iej po poł. nadeszły wojska rządowe. Pomiedzy powstańcami a wojskami wywiązała się strzelanina, w której porucznik Hesses został zabity, a kilkoro osób odniosło ciężkie i lekkie rany. Komendant Taurogów podpułkownik Ignatawicius został przez powstańców w pierwszym momencie wybuchu rozruchów aresztowany i od tego czasu zniknął bez śladu. Władze przypuszczają, że został on uprowadzony przez powstańców jako zakładnik.

W całej Litwie panuje jeszcze wielkie poruszenie. Ludność jest zaniepokojoną wiadomościami, ukrywaniem przez cenzurę. Naogół przeważa opinia, że powstańcy nie byli komunistami, a raczej socjalistami wszelkiego rodzaju robotnikami, protestującymi przeciwko taktyce rządu Waldemarsa. Główny organizator rozruchów kpt. Majus był członkiem partii ludowców.

W kołach politycznych w Kownie są przekonani, że powstanie w Taurogach było tylko pierwszym sygnałem, którego powodzenie miało pociągnąć za sobą wybuch rewolucji w całym kraju. Rewolucja miała obalić rząd Waldemarsa. Dotychczas aresztowano około 100 ludzi. Aresztowania trwają w dalszym ciągu.

Z ostatnich wiadomości wynika, że poseł Mikulskis, o którym przy puszczano, że udało mu się zbiec, został w majątku Kalkenenai zastrzelony w pościgu przez wojska. U zastrzelonego znaleziono pistolet i 20,000 litów, pochodzących prawdopodobnie z obrabowanego banku w Taurogach.

W majątku Monkiszki zastrzelony został były socjalistyczny poseł do sejmiku Mohalski, który stawiał opór i zabarykadował się, gdy przedstawiciele władz chcieli go zaaresztować. Mohalski brał wybitny udział w rozruchach w Taurogach.

**Stary i nowy Londyn**



Jakim anachronizmem zdają się być w dzisiejszym Londynie woły przechodzące ulicami olbrzymiego tego miasta? Szczególnie dziwne

**Jaka taryfa telefoniczna obowiązuje abonentów w III kwartale**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Na nadchodzącą sobotę w sądzie pokoju 6 okręgu m. st. Warszawy wyznaczono sprawę adwokata Blocha przeciw zarządzeniu Past'y i o uznanie, iż w trzecim kwartale obowiązuje taka sama taryfa bez liczników, jak w drugim kwartale.

Sprawa wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

KOWNO, 13 września. (PAT). „Letivia” donosi: W Taurogach połowy sąd wojskowy rozpatrywał sprawę 6 powstańców, a mianowicie: Wuzenisa, Podarasa, Wlaciali, Palikasa, Purnikkisa i Kaslaskassa. Sąd uznał ich winę i skazał wszystkich na karę śmierci. W dniu dzisiejszym rano wyrok został wykonany.









